

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Weganizm z nihilistycznej i antycywilizacyjnej perspektywy

Archegonos

Archegonos
Weganizm z nihilistycznej i antycywilizacyjnej perspektywy

Tekst pochodzi z broszury: „Veganism From A Nihilist and Anti-Civilization
Perspective” (warzonedistro.noblogs.org)
Tłumaczenie: Konrad

pl.anarchistlibraries.net

Czym jest weganizm? Inną moralnością? Inną alternatywą dla społeczeństwa? Kolejnym bagnistym jeziorem w nieskończonym morzu obrzydliwości istnienia? Większość jego aspektów jest moralistyczna i antropocentryczna. Od tego nawet anarchiści nie mogą uciec. Weganizm jako pasywna forma „walki” z mojego punktu widzenia nie bierze pod uwagę wielu rzeczy. Teraz ktoś może mi powiedzieć, że jestem dokładnie taki sam, ponieważ sam jestem weganinem. Ale nie. Mój weganizm jest zupełnie inny. Zamiast formy walki, określiłbym go jako formę wstrzemięźliwości od jednego z kół cywilizacji i kapitalizmu z uznaniem jego problematyki w obecnej rzeczywistości. Bo jako walka, przez kogo i przeciwko komu byłaby prowadzona? Walka cywilizowanego człowieka o kolejny przedmiot wyzysku może być niczym więcej niż walką jałową jak zresztą wiele innych. Wiktyimizacja. Z drugiej strony, jako indywidualistyczny wybór świadomej abstynencji i negacji części egzystencji, która postrzega naszych towarzyszy jako surowiec, staje się dynamicznym wyborem. Nie ma dla mnie „dobra” ani „zła”. W systemie kapitalizmu zaprzeczam upadkowi, który emanuje z więzień i tyranii życia zwierząt innych niż ludzkie. W innym nie usystematyzowanym świecie nie zaprzeczyłbym, gdyby okoliczności przetrwania wymagały tego, by użyć wszystkiego z dowolnego żywego organizmu. Gdybym tego potrzebował i byłbym dzięki temu silniejszy, zwyciężyłbym. Z szacunkiem dla życia moich nie-wrogów. Tak więc forma abstynencji i anty-nekrozy mojego ego z uwięzienia, komercjalizacji i trywializacji życia nie-ludzkiego z nieskończonością i nieskończonej koncepcji cywilizacji. Nie jako „embargo” dla przemysłu mięsnego, które nie miałoby dla mnie żadnego znaczenia, ponieważ prędeż czy później zapłacasz się w koła innej wyniszczającej branży. Nie mają one dla mnie żadnego znaczenia, ponieważ ekonomia jest częścią tego systemu i nie ma mi nic do zaoferowania. Chcę zniszczyć gospodarkę, aby jej nie dało się używać politycznie. Nie jako wybór „dobrego” czy „złego”, ponieważ nie uznaję żadnej formy normalności moralnej, która pochodzi ze struktur społecznych lub kulturowych, ani też w ogóle nie dbam o moralność. Jest to więc narzędzie, którego można użyć, biorąc pod uwagę obecne okoliczności i nic więcej. Jest to najbliższe podejście do mojej indywidualności, która zanegowała antropocentryzm.

W każdym razie nie możesz być w 100% weganinem lub utrzymywać tożsamego stosunku do ziemi, jak byś chciał poprzez system, który przyswaja wszystko co widzieliśmy już wiele razy. Będąc anarchistą szybko zdajesz sobie sprawę, że wszystko w systemie państwa i cywilizacji jest twoim wrogiem. Znajdujesz się w ciągłej wojnie. Wszystkie podstawowe produkty potrzebne

w systemie będą produkowane ze zwierząt innych niż ludzkie, które umarły na potrzeby konsumpcjonizmu i różnych firm, które zniewalają nasze życie lub będą toksyczne lub nieulegające degradacji w środowisku, lub będą produktami wegańskich lub ekologicznych firm, które grają w kolejną grę zysków i konsumpcjonizmu, zbliżając się do moralności lajfstajlowców tworząc inne społeczeństwa, przyswajalne i oczywiście kontrolowane przez system. Nawet jeśli wybierzesz taktykę, powiedzmy przykładowo wywłaszczenia butów, możesz uniknąć przyczyniania się do ekonomicznej części systemu konsumpcjonizmu, ale nigdy nie będziesz pewien, czy uniknąłeś faktu, że buty, które ukradłeś, najprawdopodobniej są zrobione z materiałów toksycznych lub nieulegających rozkładowi (i zostały wykonane w sposób zanieczyszczający środowisko), a nawet tego, że nawet na nich powstał z wykorzystaniem wyekstrahowanych produktów pochodzących od zwierząt innych niż ludzie. Systemy wyzysku i zniszczenia cywilizowanego człowieka wobec wszystkiego, co kochamy, są nieograniczone. Więc jako nihilista świadomy całkowitego wyzwolenia anarchistycznej jednostki, nie widzę weganizmu i mojej świadomości na temat ziemi poprzez jakiegokolwiek moralne łańcuchy, które byłyby łatwo przyswajalne przez system (system obejmuje prawa, instytucje, moralność, państwo, społeczeństwo, cywilizację itd.) i uważam to za śmieszne nawet dla mnie, by grać w polityczną grę, szukać produktów wegańskich lub przyjaznych dla środowiska w systemie ostatecznego wyzysku i trywializacji wszystkiego, co jest wolne i żywe. Dlatego jestem weganinem z osobistego sumienia, biorąc pod uwagę obecne okoliczności, nie stając się mnichem, próbując w jakikolwiek sposób i na ile mogę, powstrzymać się od dominującej antropocentrycznej dekadencji życia na tym świecie. Anty-cywilizacyjne sumienie jest po prostu kolejną częścią ezoterycznej indywidualności, która nie uznaje żadnej istoty ponad jednostką i jej pragnieniami, analizując Ziemię jako chaotyczną integralną część egzystencji i ponownie oceniając jego / jej / ich stosunek do to i wszystkie inne indywidualności.

Tylko przez spontaniczność, negację tego, czego nas nauczono, w tym wszystkich wartości i ideałów pochodzących ze społeczeństwa, wyjątkowość siebie i krytyczne myślenie, chwile w ataku i samorealizacji, mogę powiedzieć, że zbliżam się do środowiska, dostrzegam znaczenie istnienia (osobiste znaczenie, a nie obiektywna prawda) mojej indywidualności.

Weganizm jest oczywiście tylko narzędziem przeciwko niektórym systemom. Dla innych form wyzwolenia każdej indywidualności każdy z nas może wymyślić swoje własne sposoby. Nie ma pojedynczego skutecznego sposobu / środków. Wyznaczamy cele, jesteśmy cierpliwi, używamy każdego materia-

łu i środków przeciwko wrogowi i jakiegokolwiek władza, z którą zostaliśmy zderzeni, i kiedy tylko możemy, atakujemy jak orzeł bez żadnych barier moralnych ani szacunku dla ich życia. Nie dla „większego celu”, ale dla czasu, który został nam skradziony. Z dala od moralistycznych twierdzeń, takich jak „mięso to morderstwo”, czuję potrzebę zaatakowania wszystkiego, co atakuje moją estetyczną percepcję i nie pozostawia mi przyjemności z mojego otoczenia. Nie muszę krytykować towarzysza, który nie stosuje metod weganizmu z jego/jej własnych powodów, ale rozwinął głęboką analizę przeciwko istnieniu (choć jedzenie mięsa i używanie zwierząt innych niż ludzkie jest najbardziej dominującą formą życia na planecie), ponieważ ten towarzysz osiągnie stan świadomości poprzez krytyczne myślenie, które nie pozostawi go jemu / jej / ich wyborów lub rozważy jeden sposób życia jako gorszy lub wyższy, normalny lub nienormalny. Będę krytykować choć na pewno tych wszystkich, którzy nie kwestionują masowych nawyków życia, jak również wszystkich anarchistów, których krytyka weganizmu pochodzi tylko od idola świata antropocentrycznego.